

Galeria Sztuki w Mosinie
Galeria Historyczna

50 lat historii zbiorów od Izby Pamięci do Galerii Historycznej



Jacek Szeszuła
Agnieszka Bereta

Mosina, 2024r.

HISTORIA POWSTANIA IZBY PAMIĘCI NARODOWEJ

Jacek Szeszuła



Jacek Szeszuła, ur.10 marca 1946 roku w Mosinie. Moi rodzice to Bernard s. Wincentego i Marianny i Kazimiera córka Stanisława i Anastazji z d. Kołtoniak. Do stycznia 1975 r. mieszkałem w kamienicy dziadków w rynku pod Nr 8. W styczniu 1975 r. wraz z małżonką Marią i synem Jakubem przeprowadziliśmy się do mieszkania spółdzielczego w blokach przy ul. Sowinieckiej. W Mosinie chodziłem do szkół podstawowych, TPD, Nr1 i Nr2. Następnie III LO w Poznaniu i matura, potem Studium Nauczycielskie Nr 1 w Poznaniu. Finałem było ukończenie studiów magisterskich na UAM w Poznaniu, Wydział Filozoficzno-Historyczny. W swoim przedmiocie historia uzyskałem II stopień specjalizacji zawodowej i tytuł nauczyciela dyplomowanego. O innych kursach i doształceniach nie wspominam. Zawodowo, nie licząc praktyki pedagogicznej w szkole w Poznaniu i Nr 2 w Mosinie, pracowałem od 15 sierpnia 1966 r. do września 2005 r., cały czas w mosińskiej „dwójce” a po powstaniu gimnazjum - w tej instytucji. Przez ten okres przeszedłem stanowiska od nauczyciela – wicedyrektora szkoły – dyrektora szkoły – dyrektora gimnazjum.

Naszą historią, a w szczególności miejscową, zaraził mnie ojciec mojej Mamy Kazimierzy – Stanisław Kołtoniak, zresztą od 1927 do 1952 r. bez przerwy rendant kasy miejskiej w naszym magistracie. On był tym nośnikiem naszej historii a przy tym doskonałym gawędziarzem, posiadającym świetną pamięć do końca swych dni. Z nim, wraz z moim bratem Leszkiem odbywaliśmy różne piesze i kolejowe wycieczki, był ciekawy otaczającego świata. Wtórowała mu w tym moja kochana Mama, która „szlifowała” wiadomości i wymagała poprawności języka i wiedzy. W latach 1964 – 1966, będąc studentem Studium Nauczycielskiego Nr 1 przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu, moje zainteresowania regionalizmem skryształizował dr Ludwik Gomolec, człowiek rozkochany w Poznaniu i Wielkopolsce, przewodnik turystyczny itp., oraz opiekun roku - dr Bolesław Szczepański.

Stąd moja pasja historii i zbierania tego, co jeszcze u nas się zachowało.

Przemieszczając się podczas wakacji letnich po naszym kraju, zawsze szukałem małych, regionalnych wystawowych miejsc niezależnie od ich nazwy, które pokazywały historię obszaru bądź miejscowości. Szczerze zazdrościłem im tego co posiadają, a głównie tego – że potrafili to zorganizować, a mając poparcie -zrobić i pokazywać. Niestety, w naszej Mosinie, która jest dla mnie najlepszym miastem, której dokument uzyskania praw miejskich stanowi rok 1302 a ich potwierdzenie 1429, nic takiego po 1945 r. do 1974 r. nie powstało. Dlaczego ??? Z obserwacji ciśnie się na usta wiele pytań – nie chcę ich rozwijać.

W 1966 r. zostałem zatrudniony na stanowisku nauczyciela w Sp. Nr 2 w Mosinie, której kierownikiem był Marian Karbowski. Wykorzystując nowy przedmiot jakim było wprowadzone Wychowanie Obywatelskie, moją wiedzę o regionie oraz prowadzenie wycieczek rowerowych i pieszych po okolicy Mosiny jak: Poznań - Cytadela, Fort VII, Stary Rynek, KL w Żabikowie, zorganizowane określonymi trasami ze spaniem w szkolnych schroniskach wielodniowe wycieczki rowerowe – uczniowie zwiedzili m.in. Miłosław,

Czarniejewo, Pobiedziska, Kostrzyn, Gniezno, Lednicę, Sieraków i okolice, Zajęczkowo i szereg innych ciekawych miejsc. Starłem się zainteresować historią chociaż małą grupę uczniów. To miało dać początek zbierania materiałów o naszej historii a w perspektywie utworzenie stałej wystawy o charakterze monograficznym. Było to zadanie o charakterze wieloletnim. Trzeba było to podjąć.

Zbieranie materiałów przez uczniów zostało zapoczątkowane w 1967 roku. Zbierano dosłownie wszystko: stare hełmy wojskowe, białą broń, różne oznaki, medale, książki wojskowe, okupacyjne książeczki pracy i inne, mundury wojskowe, maski p. gazowe i inne fragmenty ekwipunku, listy z obozów koncentracyjnych i stroje więźniów też zdekompletowane, różne relacje, zdjęcia, gazety widokówki, stare książki, banknoty, monety, fragmenty znalezisk archeologicznych w postaci skorup, świadectwa szkolne, rodzinne dokumenty itp. Osobną grupę stanowiły stare przedmioty codziennego użytku np. stare kołowrotki do przędzenia wełny, młynki do palenia kawy zbożowej, strugane drewniane masielnice, cepy do młócenia, szońdy do noszenia wody (nosidła), koponki (podłużne głębokie pojemniki wystrugane z jednego kawałka drewna) do mięsa, drewniane talerze, drewniane szufle do ziarna, tzw. okuloki – czyli drewniane trepy i inne ... Udało się też z Krosinka uzyskać prawdziwe domowe żarna do mielenia zboża od ojca ucznia Jacka Styły. Trudno sobie to dzisiaj wyobrazić jak wyglądał nasz transport do szkoły. Po załadowaniu żaren na wózek dwukołowy, który został przeczepiony do mojej Jawy 250 i asekurowany przez siedzącego na tylnym siedzeniu wówczas ucznia Wojtka Niemczykiewicza, przywieźliśmy eksponat do naszej szkoły. Nie było wtedy drogi asfaltowej do Krosinka tylko „kocie łby” i latówka. Jakoś to pokonaliśmy. Stąd ta zbierana grupa przedmiotów o charakterze etnograficznym. Zdawałem sobie sprawę z tego, że kończy się pewien okres „życia” tych przedmiotów, które trzeba jakoś zachować, ponieważ szybko wkracza „nowe.” Ciekawym stało się to, że uczniowie zaczęli rywalizować między sobą w dziedzinie zbierania określonych przedmiotów czy innych dóbr. Zebrane eksponaty zostały odpowiednio posortowane w dwie grupy: wykorzystania w procesie nauczania oraz pokazania jako jeden z elementów wystawowych.

Za życzliwą radą kierownika szkoły Mariana Karbowskiego, wystawiono część zebranych materiałów w formie stałej ekspozycji w klaso-pracowni historycznej, sali nr14 na II piętrze szkoły. Wystrój sali tj. gabloty poziome i pionowe, plansze – został wykonany społecznym sumptem przez nauczycieli Zdzisława Rajewskiego i Jacka Szeszułę. Wystawienie części zbiorów spowodowało wzrost zainteresowania się uczniów tym co jest tam zgromadzone i w efekcie dalsze gromadzenie i powiększanie naszych zbiorów.

Trudno nie wspomnieć z sympatią chociaż kilkunastu uczniów, którzy stali się zapalciecami w dziele tego zbieractwa i pomagali w ich zagospodarowaniu w latach 1967/72, byli to: Zbyszek Wawrzyniak, Janusz Grendel, Zbyszek Krzyżostaniak, Wojciech Niemczykiewicz, Paweł Jankowiak, Andrzej Nowak, Ryszard Rybicki, Jacek Walachowski, Mieczysław Woźnicki, Piotr Sobierajewicz, Roman Lewendowski, Jacek Jaroszczak, Jacek Kujawa, Ronald Kleiber i wielu innych. Mieli oni duży wkład w powstanie naszej szkolnej izby o charakterze monograficznym.

W 1972 r. nawiązałem kontakt z miejscowym Kołem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Celem było wzbudzenie zainteresowania członków organizacji współpracą z możliwością powstania w Mosinie stałej ekspozycji regionalnej w oparciu o posiadane nasze zbiory. Z mojego odczucia wynikało, że ze względu na mój wiek, nie byłem właściwym partnerem rozmów dla starszych panów, nie miałem siły przebicia. Cóż, dalej robiłem swoje. W oparciu o kwerendy przeprowadzane w Powiatowym i Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu, stąd za odpłatnością uzyskałem wybrane kopie dokumentów dotyczących historii Mosiny. W październiku 1973 r. w sąsiednim Wojewódzkim Ośrodku Doksztalcania Zawodowego miała miejsce wystawa p.t. „Dzieci oskarżają”, dotycząca m.in. dzieci mosinian, które były aresztowane przez okupanta hitlerowskiego w czasie masowych aresztowań we wrześniu 1943 r. Część ekspozycji w postaci fotokopii około 200 zdjęć z życia dzieci, w tym o tematyce Obozu dla Małoletnich w Łodzi została nam przekazana po zamknięciu wystawy. Miałem wówczas przyjemność poznać p. Józefa Witkowskiego z Wrocławia, więźnia a po wyzwoleniu dokumentalistę obozu w Łodzi. Był żywo zainteresowany naszymi zbiorami i ich ekspozycją oraz tym co dalej robimy.

W roku szkolnym 1972/73 zapoczątkowany został przez p. kierownik Annę Karbowską (objęła kierownictwo szkoły po mężu Marianie, który odszedł na emeryturę z dniem 1.09.1971)) tzw. poznański system wychowawczy prof. Heliodora Muszyńskiego z UAM w Poznaniu. Realizując część systemu, postanowiono rozpocząć działanie wypracowania sztandaru przez szkołę w ramach działań wychowawczych. Z dniem 1.01.1973 r. w wyniku prowadzenia reformy systemu oświaty, na stanowisko Gminnego Dyrektora Szkół został powołany Andrzej Łuczak, dotychczasowy nauczyciel LO w Puszczykowie. 1.09.1973 r., po odejściu na emeryturę dotychczasowej kierownik Anny Karbowskiej, objął też stanowisko dyrektora Sp. Nr.2, która została jego siedzibą.

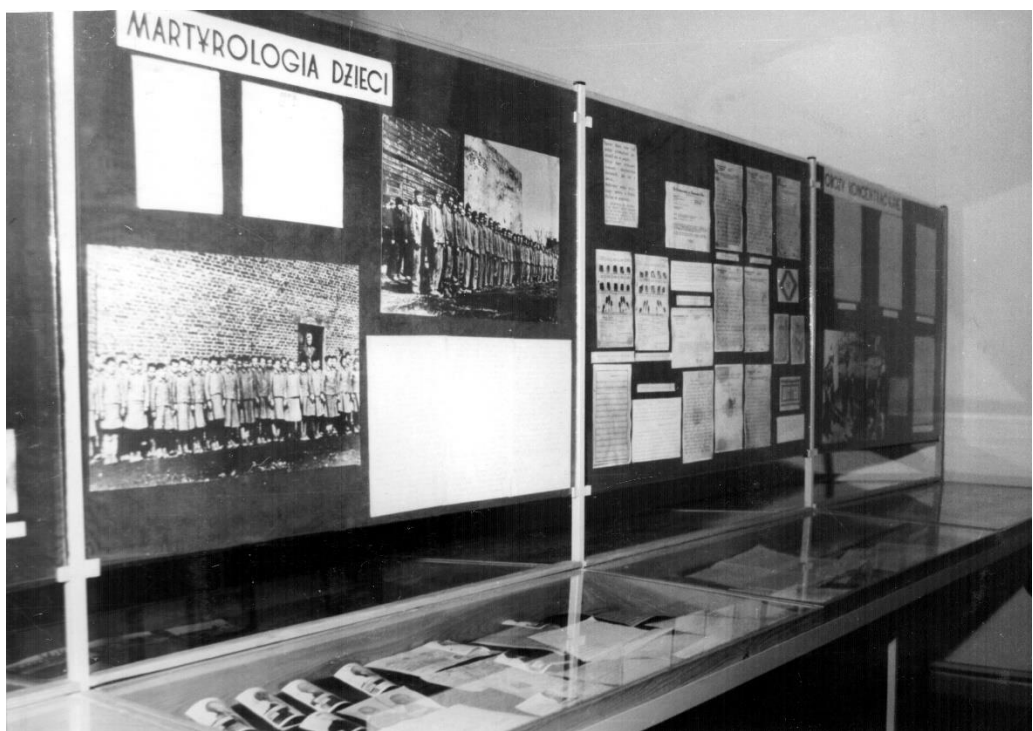
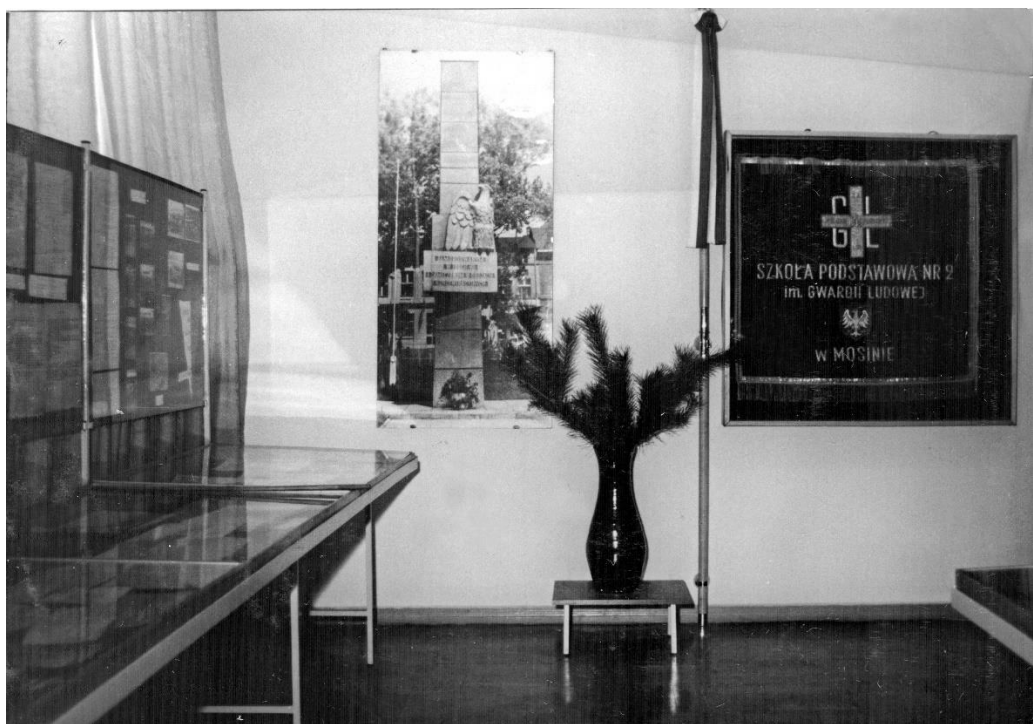
Nowy dyrektor, po zapoznaniu się ze zgromadzonymi w szkole zbiorami oraz przeprowadzeniu licznych rozmów z Jackiem Szeszułą, podjął decyzję o wyodrębnieniu z zajęć dydaktycznych jednej izby lekcyjnej na parterze, celem urządzenia tam stałej ekspozycji - szkolnej Izby Pamięci Narodowej. Jej otwarcie włączono w proces uroczystości wręczenia szkole wypracowanego przez uczniów, nauczycieli i rodziców sztandaru. Za przygotowanie do ekspozycji izby uczynił odpowiedzialnym Jacka Szeszułę. Przez cały rok szkolny 1973/74 trwała praca i przygotowania do nadania szkole sztandaru i otwarcia Izby Pamięci Narodowej. W maju 1974 r., na parterze w tzw. szczycie budynku szkoły od strony ul. Sowinieckiej, została wydzielona izba lekcyjna na salę wystawową. Przygotowania objęły: założenie nowej podtynkowej instalacji elektrycznej, zainstalowanie nowego oświetlenia, przygotowanie odpowiedniego zaciemnienia sali – usytuowanie jej od strony zachodniej, przygotowanie urządzeń nawilżających powietrze itp. Kolejnym a prowadzonym równoległe zadaniem było przygotowanie stołów do położenie gablot oraz pionowych stelaży wystawienniczych. Część gablot otrzymaliśmy od miejscowego Koła ZBOWiD-u, pozostałe uzupełnili rzemieślnicy z Mosiny. Szkoła zakupiła tylko niezbędne materiały jak: sukno do gablot i tablic pionowych, drewno do gablot, tafle szkła oraz niezbędne farby i materiały papiernicze. Materiały na stelaże jak: kątowniki, kwadratowe rurki o różnym przekroju i elektrody spawalnicze otrzymaliśmy od naszego zakładu opiekuńczego - Swarzędzkich Fabryk Mebli Zakład Nr 5 w Mosinie. Prace spawalnicze prowadzili: Zenon Pilarski, Henryk

Lipiak, nauczyciel zpt. w naszej szkole Zdzisław Rajewski, który był konstruktorem wykonania pionowych szklanych tablic wystawienniczych oraz prowadził ich oszklenie. Malowaniem stelaży oraz innymi czynnościami dotyczącymi umeblowania sali wystaw zajmowali się m. in. Rodzice: Zbigniew Teodorczyk, Henryk Talarczyk, Antoni Karliński, Włodzimierz Niedbała, Franciszek Hachuła, Maria Kruszewska, Janina Pikińska, Wojciech Szlagowski, Zbigniew Łasecki Henryk Lipiak Florian Kujawa, oraz wielu innych, poświęcając swój czas. Ze strony nauczycieli duży wkład pracy w realizację zadania wnieśli – Andrzej Łuczak, Maria Warzych, Danuta Janikowska (Białas), Urszula Labrzycka. Duża część nauczycieli pomagała w organizacji uroczystości wręczenia sztandaru oraz zajmowała się sprawami porządkowymi.

Sprawami wyboru eksponatów do ekspozycji, ich opisu, ustalenia tematyki działów, ich sposobu przedstawienia i charakterystyki - zajmował się Jacek Szeszuła. Eksponaty zostały usytuowane i przedstawione w następujących działach:

1. Dzieje Mosiny i okolicy
2. Walka o polskość 1850 – 1914
3. W I wojnie światowej
4. Powstania Wielkopolskie i Śląskie
5. niesprawiedliwość społeczna w okresie międzywojennym 1918 – 1939
6. Wrzesień 1939
7. Publiczne egzekucje
8. Martyrologia dzieci
9. Obozy koncentracyjne
10. Walka z okupantem
11. Początki władzy w Mosinie
12. Zasługi w 30-leciu PRL







25 maja 1974 roku na boisku szkolnym miała miejsce uroczystość wręczenia sztandaru szkole, a następnie otwarcia Izby Pamięci Narodowej. Na zaproszenie dyrektora A. Łuczaka przybyli goście: Naczelnik Powiatu Poznańskiego Marian Niedbała, I sekr. KP PZPR Mieczysław Długi, Inspektor Oświaty i Wychowania PPRN Zbigniew Kukawka, Naczelnik M i G Mosina Kazimierz Straško, I sekr. KMG PZPR w Mosinie Albin Chabowski, prezes Koła ZBOWiD Fabian Roszak, przewodniczący stronnictw – ZSL Stanisław Gust, SD Jerzy Musielski oraz licznie zgromadzeni rodzice i sympatycy szkoły. Uroczystość prowadził z wielką swadą i

wyczuciem sytuacji uczeń – harcerz Krzysztof Lipiak, późniejszy absolwent LO Nr 1 w Poznaniu im. Karola Marcinkowskiego, uhonorowany przez szkołę, złotym medalem.

W obecności zaproszonych gości, przecięcia wstęgi symbolizującej przekazanie społeczności Izby Pamięci Narodowej dokonał prezes ZBOWiD-u Fabian Roszak. Mogę teraz powiedzieć, że **moja** założona idea, praca i starania w celu jej zrealizowania zostały uwieńczone powodzeniem, co stało się faktem. Mamy namiastkę szeroko rozumianej – patrząc w oparciu o zbiory – izby regionalnej. Czy to zostanie wykorzystane ?



Fot. Jacek Szeszuła i Fabian Roszak



Izba i jej zbiory cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa i uczniów szkół. Była dostępna do zwiedzania w godzinach pracy szkoły, podczas uroczystości państwowych oraz na życzenie przybyłych gości. Świadczą o tym wpisy i opinie zwiedzających w specjalnie prowadzonej księdze, w tym wielojęzyczne. W czasie swojej działalności była laureatką wielu konkursów organizowanych w tej dziedzinie przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Szkoła przez to była miejscem organizowania różnych konferencji czy spotkań, np.: 16.04.1976 r. odbyła się konferencja, prasowa redaktorów prasy centralnej Polski i NRD na temat wychowania patriotycznego, połączona ze zwiedzaniem Izby, w tym samym miesiącu Izbę Pamięci zwiedzała delegacja okręgu Cottbus, w maju 1976 r. miała miejsce konferencja pracowników nadzoru pedagogicznego woj. Sieradzkiego, w listopadzie sympozjum Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego. Pomniejsze mają odzwierciedlenie w księdze wpisów. Zbiory tematyczne IPN były też wypożyczane na zamówienie różnych instytucji, np. dla Józefa Witkowskiego dla Sądu i Prokuratury we Wrocławiu – martyrologia dzieci Obozu w Łodzi, do Muzeum Rolnictwa w Szreniawie na wystawę „Wieś polska w walce z okupantem o biologiczne przetrwanie narodu 1939 – 1945”. Wystawa była eksponowana w Szreniawie, następnie na Centralnych Dożynkach w Lesznie i Warszawie, część zbiorów nawet w Budapeszcie. Wypożyczałem również materiały dla Muzeum Martyrologii w Żabikowie, poznańskim szkołom średnim, do których uczęszczali uczniowie z Mosiny oraz do wielu innych podmiotów, w tym w Mosinie. Muszę stwierdzić, że zawsze eksponaty wracały w założonym umową terminie i bez uszkodzeń. Na bazie jej zbiorów uczniowie napisali końcowe prace maturalne, np. Renata Kleiber – Terror i martyrologia ludności polskiej w Mosinie 1939 – 45, Lidia Górecka – Powstanie Izby Pamięci Narodowej w Zbiorczej Szkole Gminnej w Mosinie, Halina Zawadzka – Historia Sp. Nr 2 w Mosinie, Danuta Jarmuszcak – Mosina w okresie międzywojennym 1919 – 1939 i inne. Z materiałów korzystał też Marian Pokrywka z Kobylnicy do pracy magisterskiej – Miejsca męczeństwa i martyrologii w powiecie poznańskim oraz piszący te wspomnienie, do pracy magisterskiej w 1974 r. - Regionalizm w nauczaniu historii w powiecie poznańskim. W 1977 r. w listopadzie, zostałem zaproszony przez Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną w Poznaniu do napisania artykułu na temat zorganizowania w naszej szkole Izby Pamięci i jej roli w wychowaniu. Artykuł pt. „Wykorzystanie Izby Pamięci Narodowej w Pracy Szkoły” ukazał się w wydawnictwie „Z Doświadczeń Nauczycieli Wielkopolskich” w połowie 1978 r. Na temat działalności Izby Pamięci były zamieszczone artykuły w listopadzie 1975 r. w „Głosie Nauczycielskim” a w kwietniu 1977 r. w „Żołnierzu Polskim”. W mojej działalności korzystałem z uwag nauczycieli metodyków historii z KO i W w Poznaniu – Leona Ratajczaka, Zenona Pilarczyka z Suchego Lasu i Edmunda Osesa, z którym nie zgadzałem się w sprawie usunięcia z Izby wytworów o charakterze etnograficznym. Moim zdaniem, stanowiły w przeszłości część ówczesnego życia i przy takim stanowisku pozostałem. Nasza szkoła w wyniku aktywności IPN została odznaczona oznaką OPIEKUN MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ. Taką samą został odznaczony jej opiekun i twórca Jacek Szeszuła.

Osobną sprawą jest działalność wychowawcza prowadzona przez IPN. Przez jej opiekuna został opracowany blok zagadnień dla nauczycieli historii, j. polskiego, geografii, które mogli wykorzystać nauczyciele tych przedmiotów w swojej pracy w oparciu o materiały Izby. Innym zagadnieniem to praca uczniów w Izbie.

Powołałem do pomocy w pracy w Izbie uczniów starszych klas. Zostali nazwani asystentami. Po przeszkoleniu nastąpił podział na asystentów młodszych i starszych. Przeszkolenie polegało na dokładnym poznaniu eksponatów i umiejętności przekazania zwiedzającym wiedzy o nich, wraz z odpowiedziami na dodatkowe pytania. Oprócz tego byli gospodarzami Izby, prowadzili prace porządkowe, drobne konserwacje i oprowadzali zwiedzających, pełnili dyżury w czasie możliwości zwiedzania Izby. Swoją wiedzę musieli się wykazać przed dyrektorem szkoły i opiekunem Izby. Byli wyróżnieni wśród pozostałych uczniów szkoły specjalnymi kolorowymi plakietkami autorstwa brata Leszka Markiewicza – Asystent IPN - starszy lub młodszy. Pierwszymi asystentami zostały Ewa Szponar (Lossy) i Ewa Brzozowska (Chudzińska), uczennice klasy VIII c naszej szkoły. One szkoliły kandydatów na asystentów z młodszych klas –VI – VII, Mirosławę Rutkowską, Barbarę Burdajewicz, Mirosławę Marcinkowską, Jolantę Żok (Wizner), Błażeja Chudzińskiego, Jacka Kołtoniaka, Roberta Lipiaka. Otrzymywali specjalne imienne legitymacje upoważniające do kontaktowania się z różnymi osobami w celu przeprowadzenia wywiadu czy uzyskania zdjęcia czy dokumentu do Izby. Opracowywali ankiety osobowe członków ZBOWiD-u, brali udział w redakcji ankiet dotyczących udziału mosinian w wojnie obronnej 1939-1945 oraz Przewodnika po Izbie Pamięci, który był kompendium wiedzy o eksponatach, którą trzeba było opanować. Asystenci bardzo zasłużyli się w pracy na rzecz propagowania działalności naszej Izby. Nasza młodzież klas starszych brała również udział w corocznych rocznicowych spotkaniach więźniów różnych obozów koncentracyjnych, w tym łódzkiego – odbywanych w Mosinie. O działalności Izby i jej ocenie świadczą zapisy, które dokonali zwiedzający oraz prowadzona korespondencja.

Wydawało się, że praca może spokojnie dalej przebiegać, wzbogacając zbiory Izby. Wiązało się to z odpowiedzią na pytanie – w jakim lokum ! Czas przyniósł brutalne zmiany, których nie spodziewałem się.

Sytuacja demograficzna w naszej gminie, czyli wzrastająca liczba dzieci i młodzieży na początku przełomu lat 1970/1980 spowodowała, że każde pomieszczenie, w którym mogły być prowadzone zajęcia lekcyjne zostało całkowicie wykorzystane. Wyjątkiem stanowiła Izba Pamięci ze swoimi zbiorami. Na początku lat 80, w Izbie rozpoczęto nauczanie z różnych przedmiotów. Nie stanowiło to, że pomieszczenie było na to zupełnie nieprzygotowane. Brak było na jego wyposażeniu typowej tablicy, na oknach zaciemnienie w postaci ciężkich zasłon, pracowały urządzenia utrzymujące wilgotność i była słaba wentylacja sali. Nie było stołów i krzeseł. Stoły zastępowały poziome oszkłone gabloty wystawowe, nacisk rąk ucznia mógł spowodować urazy ciała. Możliwość podważenia szyby umożliwiała drobne kradzieże eksponatów, co miało miejsce. Podział sali na sektory przez pionowe tablice wystawowe i brak solidnego ich zabezpieczenia powodował uniemożliwienie bieżącej obserwacji przez nauczyciela sytuacji w danym miejscu. Stąd oprócz kradzieży był też drobne zniszczenia, które zachęcały do dalszych negatywnych postępowań. Taka była jednak potrzeba organizacyjna szkoły.

W miesiącu lutym 1981 r., Rada Pedagogiczna dyskutowała na temat możliwości zawieszenia działalności Izby Pamięci. Natomiast w maju tego roku podjęła uchwałę o jej zawieszeniu. Stało się. Pod koniec zakończenia nauki, rozpocząłem wraz z asystentami proces

zwijania eksponatów wystawowych. Były pakowane w kartony i zamykane. Starając się zapobiegać procesowi ich niszczenia i patrząc perspektywicznie na konieczność reaktywowania Izby czy czegoś chociaż po inną nazwą, wraz z dyrektorem Andrzejem Łuczakiem wystąpiliśmy do ówczesnego Naczelnika Miasta i Gminy w Mosiny Kazimierza Straśko, proponując wznowienie działalności Izby Pamięci w ewentualnych lokalizacjach. Zakładaliśmy też, że szkoła nasza dalej będzie opiekunem zbiorów i pomieszczenia.

Wskazaliśmy na :

- budynek dawnej synagogi żydowskiej mieszczący się przy ul. Niezłomnych, bardzo dobrze położony w centrum miasta z parkingiem na rynku
- pomieszczenia tzw. „starego banku” – rynek 15, odpowiadające potrzebom jw.
- dobudowanie specjalnego pawilonu związanego z MOK przy ul. Nowotki (obecnie Dworcowa). Było to jednak związane z poważnymi nakładami finansowymi i zarazem odległe do realizacji w czasie

W styczniu 1982 r. przedstawiłem sprawę pozyskania miejsca dla przechowywanych w piwnicy szkolnej eksponatów na posiedzeniu Komisji Kultury i Oświaty, ze szczególnym wskazaniem na budynek bożnicy, którego użytkownikiem był DOMAR z Poznania. Sprawa znalazła swój szczęśliwy finał w jesieni tego roku. Pomysł i projekt poparł nowy Naczelnik Miasta i Gminy Mosina Jerzy Szyło. Późną jesienią DOMAR zrezygnował z pomieszczeń na I piętrze bożnicy. W grudniu tego roku, wraz z Józefem Fojcikiem, Markiem Rybczyńskim, Władysławem Remleinem i młodzieżą starszych klas, znowu przenosiliśmy ulicami Mosiny stelaże wystawowe, które dotychczas stały na wewnętrznym podwórzu szkoły, drewniane gabloty, odrębnie szklane tafle i eksponaty. Wszystko to składaliśmy w pomieszczeniach na I piętrze bożnicy. Oficjalnie posiadaliśmy klucze do wyodrębnionej części budynku, wejścia i pomieszczeń. Korzystając z funduszy budżetu szkoły, przeprowadziliśmy systemem gospodarczym remont pomieszczenia wystawowego. Zakupiliśmy i założyliśmy nowe oświetlenie – tzw. świetlówki, wstawiono i podłączono piece kumulacyjne do utrzymania właściwej temperatury, następnie sala została odmalowana i uporządkowana.

22 i 23 stycznia 1983 r. odbywał się w Mosinie w Ośrodku Kultury Ogólnopolski Zjazd byłych Więźniów Obozu dla Małoletnich w Łodzi. W tym czasie przypadała też, bo 25 stycznia br. kolejna rocznica wyzwolenia Mosiny spod okupacji hitlerowskiej. Naszym zdaniem była to doskonała okazja do reaktywowania działalności naszej Izby Pamięci Narodowej, w nowym i znacznie większym pomieszczeniu. Zrobiliśmy wszystko aby na ten czas przygotować wystawę. **22.01.1983 r.** p. prof. Edmund Chruścielewski, przy współudziale p. Wiesławy Skuteckiej (z d. Skibińskiej), małoletniej więźniarki obozu w Łodzi, w obecności Jerzego Szyły – Naczelnika MiG, Fabiana Roszaka – prezesa Koła ZBOWiD w Mosinie oraz licznie zgromadzonych gości i nas jako gospodarzy z Sp. Nr 2, przez przecięcie wstęgi o barwach narodowych, **dokonali oficjalnego otwarcia i rozpoczęcia działalności reaktywowanej Izby Pamięci Narodowej.** O nas nikt nie wspominał nawet słowem, nie usłyszeliśmy oczekiwanego słowa DZIĘKUJĘ. Wesoło nam nie było.



Fot. Fabian Roszak, prof. Edmund Chruścielewski, Wiesława Skutecka





Przez dwa kolejne lata, my jako Sp. Nr 2 opiekowaliśmy się zbiorami, szkoła finansowała koszty utrzymania pomieszczenia, koszty zakupów niezbędnych materiałów, pełniliśmy dyżury podczas otwarcia Izby, oprowadzaliśmy chętnych do zwiedzania. I co z tego. Pozostała nam tylko satysfakcja, że zrobiliśmy coś dobrego dla naszego miasta i jego mieszkańców. I za to sobie podziękowaliśmy, kończąc swoją działalność związaną w całości z Izbą.

W międzyczasie zostałem zaproszony na rozmowę do p. Naczelnika J. Szyły. W obecności p. sekretarz Reginy Kałek, p. Bronisławy Kozak, pp. Fabiana Roszaka i Henryka Kołtoniaka – zaproponowano mi prowadzenie nowej, która powstanie po generalnym remoncie tego pomieszczenia Izby Muzealnej. Musiałem podjąć natychmiast decyzję. Odmówiłem motywując to: brakiem doświadczenia do pracy w nowej dziedzinie, niepewnością w zapewnieniu ciągłości nowej pracy. W szkole byłem nauczycielem mianowanym, mgr historii z prawie 20 letnim doświadczeniem zawodowym. Na to zaszczytne w moim odczuciu stanowisko zaproponowałem p. Józefę Roszak-Rosič, wówczas pracownika Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, czyli osobę bardzo kompetentną, co moim zdaniem było istotne.

14 i 15 kwietnia 1984 r. przekazywałem protokołem zdawczo – odbiorczym eksponaty i urządzenia Izby p. Dorocie Strzeleckiej i p. Józefie Roszak-Rosič. Powstała nowa jakość - Izba Muzealna w Mosinie, której podwaliny dała nasza szkolna Izba Pamięci Narodowej a jej zbiory tym samym przekazaliśmy na rzecz miasta. **Na tym zakończyłem swoją działalność jako jej opiekun.**

Muszę też stwierdzić, że nie zdarzyło się później, abym uczestniczył w jakiegokolwiek powołanej komisji programowej czy też doradczej przy Izbie. Na temat mojej działalności w

tym obszarze zapanowało milczenie i cisza. I jeszcze smaczek, który rzutuje i obrazuje moim zdaniem była sytuację.

W Uchwale Nr VIII /17/85 Rady Narodowej w Mosinie z dnia 4 maja 1985 r. w sprawie utworzenia Izby Muzealnej w Mosinie, w uzasadnieniu m.in. czytamy: *„Z bogatych dziejów Ziemi Mosińskiej zachowały się liczne dokumenty i pamiątki historyczne. Mając na uwadze ich właściwe zabezpieczenie utworzono 25 maja 1973 r. przy Zbiorczej Szkole Gminnej Izbę Pamięci Narodowej im. Gwardii Ludowej”*. **Tylko w jednym zdaniu popełniono aż trzy błędy:** wszystkie szkoły w gminie były Zbiorczymi Szkołami Gminnymi – brak tutaj wyróżnika **w Szkole Podstawowej Nr 2**. Izba Pamięci Narodowej została oficjalnie **otwarta 25.05.1974 r a nie 1973 r. Nikt jej też nie nadał imienia Gwardii Ludowej**. Nie „**utworzono**” i nie spadła z nieba – taka to „piękna” forma bezosobowa. Szkoda, że jakoś przed 1966 r. – kiedy były większe ku temu możliwości - nikomu nie przyszło do głowy aby gromadzić i właściwie zabezpieczać „liczne dokumenty i pamiątki historyczne”. Lepiej użyć formy bezosobowej, która uogólnia sprawę. Stąd stwierdzam, że: zbiory gromadził przez lata z ideą i myślą przekazywania historii i tradycji następnym pokoleniom i doprowadził do powstania tej IZBY PAMIĘCI NARODOWEJ, nauczyciel historii w tej szkole mgr Jacek Szeszuła i następnie przekazał na rzecz miasta. Nasze władze polityczno-administracyjne tym tematem nie interesowały się, nie zatroszczyły się aby powyższe sprawdzić „u źródła”, nie wspominając już o wcześniejszej promocji Izby.

DOPISANIE PO LATACH

Organizacyjnie i finansowo powstała Izba Muzealna, która wraz z tworzącą ten zespół Galerią Miejską powstałą w 1993 r., podlegały dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Kultury w Mosinie. Jeden budżet do podziału na działalność obydwu instytucji kulturalnych, był w gestii dyrektora MOK. Przy dużej aktywności, rozmachu działania i wizji rozwoju Galerii Miejskiej, której kierownikiem była p. Dorota Strzelecka, w skład której wchodziła Izba Muzealna z długoletnim jej kustoszem p. Józefą Roszak-Rosić, dochodziło do niekomfortowych sytuacji dla obydwu podmiotów. Tendencja była czytelna – oddzielenie Galerii Miejskiej z Izbą Muzealną od Miejskiego Ośrodka Kultury jako samodzielnej instytucji, ze swoim budżetem i organizacją. Tematyka tego zagadnienia została rozpatrzona przez burmistrza Przemysława Mielocha, Komisję Rady Miejskiej i Radę Miejską. Wspomagałem w tej sprawie p. Dorotę Strzelecką, redagując pisma do organów władzy samorządowej, przygotowując też do dyskusji i oceny prawników projekt Statutu nowego podmiotu i inne. Od 1.06 2018 r. w Mosinie zaistniała odrębna od MOK Galeria Sztuki z wchodzącą w jej skład Izbą Muzealną. Jej dyrektorem została p. Dorota Strzelecka. Natychmiast sala wystawowa została poddana remontowi. W tym samym roku, w październiku, Galeria Sztuki obchodziła 25 lecie działalności. Remont sali wystawowej Izby z zapleciami przypominał dla zbiorów przysłowiowe trzęsienie ziemi. Zbiory zostały przemieszane, zmieniły swoje dotychczasowe miejsce itp. W wyniku remontu dyr. Strzelecka miała do dyspozycji pokój do pracy i spotkań, powstał też pokój roboczy dla pracownika Izby. W tym czasie długoletnia kustosz Izby p. Józefa Roszak-Rosić przeszła na emeryturę. Przychodziła jednak do Izby świadcząc pomoc. Widząc te zabiegi remontowe i stan dokumentów, pomagałem p. Małgorzacie Kubiak, pracownikowi Izby od VII 2017 do VIII 2019 r. Moja praca polegała na tematycznym

gromadzeniu, paczkowaniu i opisywaniu zbiorów, ich ocenie. Oprócz tego uporządkowałem skrytkę przy schodach na I piętrze, dokonując przeglądu i chronologicznego układu składowanych tam teczek budowlanych Mosiny z okresu międzywojennego. Teczki zostały przygotowane w paczki wg dat rocznych. Wspomagałem swoimi dokumentami dyr. Strzelecką w sprawie posiadania eksponatów związanych z Obozem dla Małoletnich w Łodzi. Przy czynnościach dotyczących porządkowania eksponatów przepracowałem około 200 godzin, łącznie z niedzielami. Towarzyszyła mi w tej pracy p. M. Kubiak, też opisująca gotowe paczki, dostarczając nowe dokumenty. Monotonię tej pracy przerywał p. Andrzej Kasprzyk, który nas sporadycznie odwiedzał i oceniał rezultaty pracy. Po każdej zakończonej pracy byłem brudny i pokryty kurzem z dokumentów i nadawałem się tylko do kąpieli. Pani Kubiak pomagałem również w przygotowaniu tematyki i eksponatów do wystaw. W sierpniu 2019 r. odeszła z pracy w Izbie p. Małgorzata Kubiak. Było koniecznością zatrudnienie nowego pracownika.

Za wielokrotnie wykonaną pracę proponowano mi gratyfikację finansową. Nie przyjąłem żadnej takiej oferty, pracowałem bowiem na rzecz naszej Mosiny.

Z dniem 1.09.2019 r. została zatrudniona p. Agnieszka Bereta, z którą utrzymuję miłą współpracę w sprawach dotyczących Izby Muzealnej. Czynności które wykonywałem, robiłem zawsze bez przymusu. Ten ciąg do naszej historii i jej materialnych dowodów dalej we mnie drzemie ...

Mosina w lutym 2024 roku, jako uzupełnienie, po dołączeniu do starego tekstu.

Jacek Szeszuła

**HISTORIA
IZBY MUZEALNEJ
I
GALERII HISTORYCZNEJ**

Agnieszka Bereta

Izba Muzealna 1985 – 2018



Rada Miasta i Gminy Mosina Uchwałą Nr VIII/17/ 85 powołała na bazie zbiorów szkolnej IPN - IZBĘ MUZEALNĄ w Mosinie. Kustoszem Izby Muzealnej została Pani **Józefa Roszak-Rosić**.

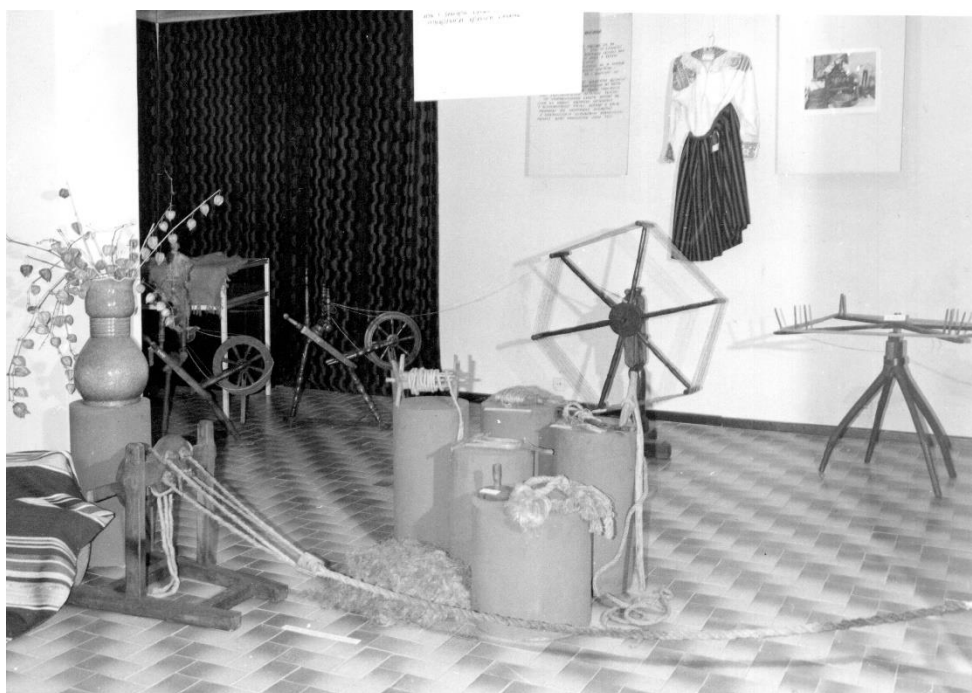
25 stycznia 1987r., w kolejną rocznicę wyzwolenia miasta, oficjalnie zapoczątkowano działalność Izby Muzealnej po remoncie budynku. W trakcie uroczystości Naczelnik Miasta, Pan Jerzy Szyło odsłonił obraz naścienny, autorstwa prof. Jacka Strzeleckiego, przedstawiający moment rozstrzelania 15 obywateli Mosiny i okolic, 20 X 1939r. na rynku w Mosinie.



Do 1993r., czyli utworzenia Galerii Miejskiej, w budynku synagogi działała tylko Izba Muzealna z ekspozycją stałą na piętrze i wystawami zmiennymi na parterze. Na wystawie stałej prezentowane były eksponaty przekazane przez Izbę Pamięci Narodowej, dotyczące udziału mieszkańców Mosiny w II wojnie światowej i ich martyrologię. Natomiast na wystawach zmiennych prezentowane były:

- - wystawy ze zbiorów Muzeum w Szreniawie (stała współpraca)
- - prace malarskie lokalnych artystów (m.in. Krystyny Powidzkiej-Niklewicz, Zofii Morasz-Skonki, Lucyny Smok),

- - wystawy poplenerowe ceramiki,
- - wystawy zbiorów Klubu Kolekcjonerów i Hobbystów,
- - wystawy ze zbiorów BWA Poznań,
- - wystawy rękodzieła Klubu Bab Wspaniałych,
- - wystawy historyczne (Mosina dawniej, rocznica Powstania Wielkopolskiego, rocznica powstania OSP w Mosinie itp.)







W maju 1993 roku w budynku poza działającą Izbą Muzealną (sala na piętrze) zapoczątkowała swoją działalność Galeria Miejska. To tutaj przez przeszło 30 lat prezentowane są wystawy sztuki współczesnej artystów profesorów uczelni artystycznych z całej Polski. Ówczesna PWSSP a obecnie Uniwersytet Artystyczny objął Galerię patronatem artystycznym, w tym także Związek Polskich Artystów Plastyków. Galeria swoje powstanie zawdzięcza inicjatywie dwóch artystów zamieszkałych w Mosinie i będących jednocześnie pedagogami PWSSP w Poznaniu – ówczesnemu prorektorowi uczelni prof. Bogdanowi Wegnerowi oraz prof. Jackowi Strzeleckiemu. Inicjatywa spotkała się z akceptacją władz miejskich oraz dyrektora Ośrodka Kultury i 7 maja 1993 roku profesor Bogdan Wegner zainaugurował otwarcie Galerii Miejskiej w Mosinie indywidualną wystawą malarstwa.

Galeria w ubiegłym roku obchodziła 30 lecie swojej działalności, organizując przez te lata przeszło 370 wystaw sztuki współczesnej.

Zarówno Izba Muzealna, jak i Galeria Miejska stanowiły filię Ośrodka Kultury i miały swoją siedzibę w dawnej synagodze. GM mieściła się na parterze, a IM na piętrze. Od tego momentu zlikwidowano stałą ekspozycję i zaczęto prezentować wystawy zmienne w Izbie Muzealnej. Większość wystaw powstawała na bazie zbiorów własnych i prezentowała historię miasta i jego mieszkańców. Swoją historię powstania i działalności przedstawiały lokalne organizacje i stowarzyszenia, wystawy były okazją do przypadających rocznic powstania – lecie ZHP, OSP, Klub Sportowy 1920 Mosina, Mosiński Chór Kościelny pw. Św. Cecylii, Mosińsko – Puszczykowskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Klub Bab Wspaniałych, Klub Kolekcjonerów – Hobbystów, itp. Niezapomniane wystawy, to "Ach co to był za ślub", "Pożegowo i jego mieszkańcy", "Życie zawodowe XIX-wiecznej Mosiny", "Z kronik mosińskich rodzin", „Nasze szkolne lata”, „Prymas Tysiąclecia”, itp. W Izbie prezentowane były też wystawy lokalnych fotografów (m.in. Zygmunta Pniewskiego, Radosława Szeszko, Barbary i Jacka Matuszaków, Elizeusza Cieślika, Jarosława Wyczyńskiego), a także kilka wystaw fotografii – reportaży z dalekich podróży do Nepalu, Indonezji, Afryki, Kapadocji, Borneo, itp. Kajetana Goślawskiego.





Fot. Józefa Roszak – Rosić i Zygmunt Pniewski



Fot. Mayer, Zygmunt Pniewski, Stanisław Dębiec



W 2017 roku nowym pracownikiem Izby Muzealnej została Pani **Małgorzata Kubiak**, która wspólnie z Panią Józefą Roszak - Rosić pracowała przy organizacji wystaw oraz zapoznawała się ze zbiorami. Jesienią 2018 roku Pani Józefa Roszak -Rosić przeszła na emeryturę, przekazując swoją wiedzę i zbiory Małgorzacie Kubiak. Na mocy uchwały Nr LXVII/767/18 Rady Miejskiej z dnia 26.04.2018r., Galeria Miejska na skutek rozdziału została odłączona od Mosińskiego Ośrodka Kultury i stała się samodzielną instytucją kultury przyjmując nową nazwę - Galeria Sztuki w Mosinie. W nowej instytucji swoje miejsce musiały znaleźć zbiory historyczne, bo dawna nazwa - Izby Muzealnej de facto już nie istniała. W nowej instytucji, by zachować dział historyczny, podjęto decyzję o nazwaniu tej części działalności Galerią Historyczną, która teraz działa w ramach Galerii Sztuki w Mosinie. W tym celu wprowadzono do statutu Galerii zapis o własności zbiorów należących kiedyś do Izby Muzealnej obecnie stanowią własność Galerii Sztuki.

Przez ponad 30 lat zbiory wzbogacono o kolejne eksponaty (głównie dokumenty i fotografie), pozyskiwane poprzez dary lub drogą zakupów.



Galeria Historyczna 2018 - dziś

Nadrzędne zadania Galerii Historycznej, to gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów w formie wystaw i udzielania informacji, popartych odpowiednimi dokumentami lub fotografiami. Zbiory Galerii Historycznej cały czas się powiększają dzięki mieszkańcom ziemi mosińskiej, którzy przekazują w ramach darowizn cenne dokumenty, fotografie oraz różnego rodzaju przedmioty z prywatnych zbiorów. W ostatnich latach wzbogacono zbiory historyczne o cenne dla naszej społeczności eksponaty. Galeria historyczna posiada bogate archiwum ikonograficzne, w zbiorach znajdują się także przedmioty, codziennego użytku jak np. naczynia kuchenne, lampy, żelazka, radio, obrazy, makatki, ścienne, porcelana, maszyna do pisania, itp. Najcenniejsze pamiątki w zbiorach Galerii Historycznej, to te osobiste mieszkańców, które opowiadają ich historie, jak dowody osobiste, książeczki wojskowe, świadectwa szkolne, akty metrykalne, medale i odznaczenia, itp. W zbiorach znajdują się także księgi i dokumenty ważne historycznie dla miasta (list na obywatelstwo z 1848r., księgi dusz, protokoły posiedzeń rady z czasów zaborów) oraz sztandary już nie istniejących stowarzyszeń. Obecnie zbiory historyczne są porządkowane i digitalizowane, co w przyszłości pozwoli na utworzenie tematycznych katalogów oraz szerszego dostępu do materiałów w formie elektronicznej.

Planujemy na każdy kolejny rok wystawy związane z historią miasta i jego mieszkańców, a także z obchodami rocznic historycznych obejmujących całą Polskę.

W Galerii Historycznej prezentowane są wystawy zmienne, na których eksponowane są zagadnienia głównie z historii Mosiny i okolic. Zwiedzający mieli możliwość do tej pory zobaczyć takie wystawy jak:

- - „Martyrologia mieszkańców Mosiny”,
- - „Rogalinek, to niezwykła wieś”,
- - „80. Rocznica wybuchu II wojny światowej 1 IX 1939 – 1 IX 2019
- - „100-lecie Klubu Sportowego 1920 Mosina”
- - „Mosinianki pokolorowane”,
- - „Św. Jan Paweł II - 100-lecie urodzin”
- - „W obronie niepodległości. W 100. Rocznicę Bitwy Warszawskiej VIII 1920-VIII 2020”
- - „20-lecie istnienia Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Mosinie”,
- - „Mosina na archiwalnych pocztówkach i fotografiach”,
- - „100 lat harcerstwa na ziemi mosińskiej”,
- - „115 lat Mosińskiego Chóru Kościelnego,
- - „Z historii szkół gminy Mosina”,
- - „720 lat miasta Mosina”,
- - „Amazonia – wyprawa życia Zygmunta Pniewskiego z Arkadym Fiedlerem”,
- - „To był kiedyś nasz dom”,
- - „W starym kinie”,

- - „Zdjęcia archiwalne z historii galerii”,
- - „Mosińska Kolej Drezynowa – 10 lat na historycznej linii 361”,
- - „Mosina 43’. Masowe aresztowania mosinian w 1943r.”,
- - „Awangarda – harcerskie 4 pory roku”.







Część wystaw trafia także do lokalnych szkół, gdzie jest prezentowana społeczności szkolnej i służy także za pomoc dydaktyczną w trakcie lekcji historii.

W ramach działalności Galeria Historyczna zaprasza na spotkania z historykami i regionalistami, którzy prezentują zagadnienia związane z ziemią mosińską i jej mieszkańcami. Organizowane są również spacer historyczny, śladami dawnej Mosiny. W roku szkolnym w spacerach biorą udział uczniowie szkół gminnych, a w okresie wakacji mieszkańcy Mosiny i okolic. Prowadzone są także w Galerii Historycznej lekcje historyczno- muzealne o tematyce zgodnej z prezentowaną w danym czasie wystawą.





Od września 2019r., Pani Małgorzata Kubiak przeszła do pracy w szkole, jako nauczyciel, odchodząc z pracy w Galerii. Od września 2019r. jej obowiązki przejęła **Agnieszka Bereta**, która zajmuje się organizacją wystaw, dokumentacją i digitalizacją zbiorów.

Mosina w maju 2024 roku.

Agnieszka Bereta